

Nr. 27 WTOREK 20 PAŹDZIERNIK OCTOBRE CENA PRENUMERATY: KWARTALNIE ... 820 fr. POŁROCZNIE ... 1.550 fr. ROCZNIE ... 3.000 fr. Ukazuje się codziennie oprócz niedziel i piątków Parait tous les jours sauf le lundi et vendredi 30, r. ST-AUGUSTIN, PARIS (2) CENA (Prix) : 15 fr.

ECHA POLSKIE LES ECHOS POLONAIS

RAY FAMECHON — pokonany JEAN SNEYERS — mistrzem Europy w wadze piórkowej

W ub. sobotę w brukselskim „Palacu Sportowym” odbyło się spotkanie pięściarskie o tytuł mistrza Europy w wadze koguciej pomiędzy mistrzem Europy tejże kategorii Francuzem Ray Famechon a Belgiem Jean Sneyers. Po piętnastorundowej walce zwyciężył Belg Jean Sneyers na punkty, który tym samym odebrał zaszczytny tytuł mistrza Europy Francuzowi Ray Famechon. Na zdjęciu: Faza ze spotkania. Po lewej: Francuz, po prawej: Belg. (Fot. Ass. Press)

Zebrani w Londynie ministrowie Spraw Zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, WYSTOSOWALI ODPOWIEDŹ NA OSTATNIĄ NOTĘ RADZIECKĄ po porozumieniu się z rządem Adenauera

Rozpoczęta w piątek 16 bm. w Londynie konferencja ministrów Spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zakończyła swe obrady w niedzielę, 18-go, w południe. Pod koniec konferencji ogłoszony został komunikat, którego analizę treści podajemy poniżej.

Podczas tej konferencji pp. Dulles, Eden i Bidault opracowali ostateczną treść odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę radziecką z dn. 26 września.

Zarówno pierwotny projekt odpowiedzi jak i ostateczna jej treść przedłożone zostały kanclerzowi Adenauerowi.

„Zasęgnięto opinii rządu Niemieckiej Republiki Federalnej” — stwierdza na samym początku, odpowiedź mocarstw zachodnich.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że pierwotny projekt odpowiedzi uległ pewnym zmianom pod wpływem uwagi kanclerza Adenauera. Nie bezpodstawnie stwierdza się zatem że na spotkaniach „Trzech” obecny jest właściwie czwarty partner, Adenauer. Co prawda niewidoczny, ale tym nie mniej odgrywający wielką rolę.

Uwagi Adenauera dotyczą przede wszystkim tej części projektu, w której mowa była o „gwarancjach”, jakie mocarstwa zachodnie udzielić są gotowe Związkiowi Radzieckemu mu przeciw groźbie remilitaryzacji Niemiec. Angielska agencja Reuter ujawnia przy tym, że „Po Eden, Dulles i Bidault przerobili tekst odpowiedzi, ażeby zadośćuczynić krytykom kanclerza niemieckiego „Kancelarz Adenauer obawiał się — pisze ta sama agencja — że „gwarancje te mogą stać się pretekstem, aby opóźnić ratyfikację traktatów o armii europejskiej”.

Z ostatecznej odpowiedzi przesłanej przez mocarstwa zachodnie do ambasady Związku Radzieckiego wynika zatem, że nadal stawiają one ponad wszystko sprawę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, na co rzecz jasna, Związek Radziecki, nie zgodził się nigdy. Przeciwko tej remilitaryzacji Niemiec walczą cała światowa opinia publiczna.

Wspominając o „gwarancjach”, mocarstwa zachodnie same uznają, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi, wielką groźbę dla ich sąsiadów. Po co, zatem, używając Niemcy, jeżeli nie dla celów wojennych, agresywnych? Czy zarówno dla Związku Radzieckiego jak i dla Francji najlepszą gwarancją pokoju nie byłoby ostateczne porzucenie przez mocarstwa zachodnie wszelkich planów remilitaryzacji Niemiec?

Tak długo jest mowa o stworzeniu nowego Wehrmachtu, (wbrew istniejącym zobowiązaniom międzynarodowym, wbrew żądaniom narodów słusznie zaniepokojonych powstającą groźbą niemiecką) wszelkie projekty zachodnich mocarstw zwolania konferencji międzynarodowych dla uzyskania odprężenia międzynarodowego są demagogia i wykręt.

Po sensacyjnej decyzji w Saigonie « PO CO PROWADZIMY WOJNĘ » — zapytują żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego

ALA prasa francuska poświęca w dalszym ciągu dużo miejsca sensacyjnej rezolucji powziętej przez narodowy Kongres Wietnamski, (zwolany z inicjatyw byłego cesarza Bao Dai i rządowych sfer francuskich), domagającej się całkowitej niezawisłości Wietnamu i wypięcia ich kraju z Unii Francuskiej.

Prasa donosi ponadto, że Kongres odmówił wyznaczenia delegatów, którzy wraz z Bao Daem mieli przeprowadzić rokowania z rządem francuskim. Jednocześnie ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się o coraz większych trudnościach jakie napotykają francuskie czynniki rządowe w pertraktacjach z przedstawicielami Kambodży i Laosu.

Większość prasy podkreśla, że decyzja Kongresu, którego członkowie zostali przez władze francuskie i z którego zostali wyłączeni nieugięci zwolennicy niezawisłości — świadczy o tym, że dążność ludności do niepodległości jest bardzo silna nawet w sektorze kontrolowanym przez armię francuską, i że nikt nie może znaleźć tam posłuchu jeżeli chodzi o słowach nie wypowie się za niepodległość.

Drugim czynnikiem, który skłonił Kongres w Saigonie do powzięcia tej decyzji jest — zdaniem prasy francuskiej — imperializm amerykański.

„Liberation” zapytuje: „Czyżby Bao Dai i członkowie Kongresu, których on sam wyznaczył, ośmielili się mówić w ten sposób gdyby nie mieli pewności, że ktoś ich poprze i że ten ktoś ma możliwość narzucenia swej woli rządowi francuskiemu?”

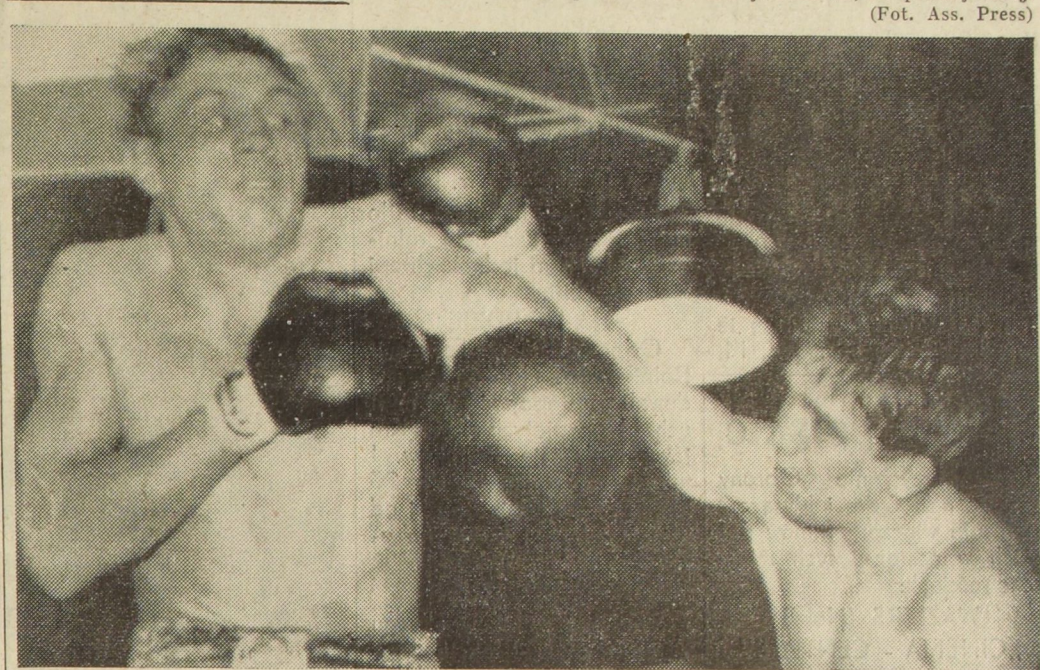
Jeden z dzienników wietnamskich tak zdemaskował ostatecznie rolę imperialistów amerykańskich w Wietnamie:

„Obracając na swoją korzyść obecne rokowania między kolumnami francuskimi i ich marionetkami, amerykańscy interweni napierają na swych lokai, aby zażądali „całkowitej niezawisłości”, innymi słowami, aby zażądali wolności celem wstąpienia do służby amerykańskiej. Rezultatem tych manewrów Wall-Streetu jest to, że pewna ilość marionetek, które były dotychczas „pro-francuskimi” stają się „pro-amerykańskimi”.

Wiadomość o decyzji Kongresu w Saigonie poruszyła również sferę armii francuskiej w Indochinach.

Korespondent paryskiego dziennika w Hanoi doniósł, że oficerowie i żołnierze jednej z kolumn Korpusu ekspedycyjnego oświadczyli „CO MY TU WŁASCIWIE ROBIMY? PO CO PROWADZIMY WOJNĘ?”

To pytanie zadaje sobie cały lud francuski, który coraz silniej wyraża swoją wolę położenia kresu wojnie w Indochinach przez wszczęcie rokowań z Ho Chi Minhem.



Krach żerującego na nędzy mieszkaniowej « CREDIT MUTUEL DU BATIMENT » 10.000 ofiar tego największego po wojnie oszustwa

OGŁOSZONE kilka dni temu bankructwo instytucji „Credit Mutuel du Batiment” uderzyło jak grom w tysiące niezamożnych ludzi, którzy z pełnym zaufaniem ulokowali tam swe oszczędności, w nadziei uzyskania mieszkania.

„Credit Mutuel du Batiment”, utworzone w r. 1937, cieszyło się opinią „płacówki odpowiedzialnej”. A wobec tego, że obiecywało „złote góry” tym wszystkim, którzy dążyli do uzyskania własnego kąta — wielu znalazło się takich, którzy wnieśli na konto towarzystwa wszystkie swe, w pocie czoła uszczędzone oszczędności. Rezultat: 10.000 ludzi oszukanych, wyczułych ze swych ciężko zapracowanych pieniędzy. Złożony przez „towarzystwo” bilans wykazuje pasywę — dziesięć miliardów franków, z czego dwa tylko miliardy pokryte są gwarancjami hipotecznymi.

Od wielu miesięcy chodzili już słuchy o mającym nastąpić bankructwie towarzystwa. Ludzie masowo zgłaszali się po swe wkłady, ale najczęściej nie otrzymywali zadośćuczynienia. Jak donosi agencja AFP, złożone nawet zostały liczne skargi.

W ub. piątek towarzystwo złożyło bilans. Wszczęte zostało śledztwo w rezultacie czego CMB zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej za:

- 1) pogwałcenie prawa odnośnie towarzystw akcyjnych (ustawa z dn. 24 lipca 1867 r.)
- 2) pogwałcenie prawa odnośnie przedsiębiorstw udzielających kredytów długoterminowych t. zw. „credit differe” — (ustawa z dn. 24 marca 1952 r.)
- 3) oszustwa (art. 405 kodeksu karnego).

800 MILIONÓW MIESIĘCZNE Rzecznicy twierdzą, że bankructwo CMB i oplakane jego skutki — stanowiły pewnik matematyczny. W chwili powstania towarzystwo zgłosiło minimalny kapitał. Ci wszyscy, którzy mieli otrzymać pożyczkę na kupno mieszkania lub budowę własnego domku, musieli wnieść początkowo pewien wkład. Dopiero po upływie 6 do 18 miesięcy otrzymywali pożyczkę. W międzyczasie, dzięki napływowi kapitału, kapitał towarzystwa zwiększał się i wzrosł w ostatnich czasach do 125 milionów franków.

Powyzsza metoda finansowania, rozwijająca się według zasad progresji geometrycznej (płatności towarzystwa przekraczały ostatnio 800 milionów miesięcznie) nie mogła zakończyć się inaczej jak kompletnym krachem.

(Dokończenie na str. 4)

Narkotyki wartosci 200 mil. fr.



KOMUNIKAT OGŁOSZONY PO ZAKOŃCZENIU KONFERENCJI W LONDYNIE

O zakończeniu konferencji londyńskiej ogłoszony został wspólny komunikat. Zawiera on przede wszystkim w skrócie analizę noty wystosowanej do Związku Radzieckiego z dn. 28 września. Zawiera on również wzmiankę na temat Trójkę. Z komunikatu dowiadujemy się, że „Trzej” postanowili postawić sprawę zatargu izraelsko-jordyńskiego na Radzie Bezpieczeństwa ONZ-u.

Komunikat zapowiada, że „Trzej” nadal będą współpracować w sprawie konferencji politycznej i problemów rozejmowych w Korei, co oznacza, że wbrew swym interesom oraz nakazom pokoju Wielka Brytania — w myśl żądań Stanów Zjednoczonych — stordęuje udział państw neutralnych w rozejmowych sprawach koreańskich.

Pan G. Bidault — stwierdza komunikat — wygłosił na konferencji w Londynie expose o wojkowej sytuacji w Indochinach oraz o obecnych stosunkach panujących między rządem francuskim a marionetkowymi rządami w Indochinach.

Wystawa zbrodni faszystowskich na terenie b. obozu koncentracyjnego w Rogoźnicy

Do Rogoźnicy, do miejsca byłego obozu zagłady — Grossrosen, gdzie znalazło męczeńską śmierć 180 tysięcy ludzi z różnych krajów Europy, przybywają liczne wycieczki. Otwarta tam wystawa dokumentów zbrodni faszystowskich zwiędziła już ponad 20 tysięcy osób.

Zgromadzone na wystawie dokumenty i ekspozycje dają wstrząsający obraz hitlerowskich zbrodni popełnionych w Grossrosen i innych obozach śmierci.

Na wystawie umieszczono między innymi wykopane na terenie obozu i opatrzone znakami firmowym jednej z fabryk concernu „I. G. Farbenindustrie” banki z cyklonem, którym hitlerowcy mordowali tysiące więźniów w komorach gazowych w Grossrosen. Wstrząsającym dokumentem są również fotokopie instrukcji inspektoratu obozów koncentracyjnych Rzeszy, oznaczone sztyfem „14-F-13”, zalecające mordowanie niezdolnych już do pracy więźniów przy pomocy zastrzyków fenolu lub gazołini.

W Grossrosen hitlerowscy zbrodniarze wzięli ludzi z całej Europy. Wśród 180 tysięcy zamordowanych są obywatele Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Polski i innych.

Wstrząsającym dokumentem jest fotokopia pisma, zawiadamiającego komendanturę obozu o wysłanie do Grossrosen 180-osobowego transportu jeńców radzieckich z rozkazem zamordowania ich w ciągu dwóch dni. Wstrząsające wrażenie sprawiają zdjęcia obrazujące zbrodnie amerykańskie w Korei. Fotografie pomordowanych Koreańczyków i jeńców Kołodo do złudzenia przypominają dokumenty z Grossrosen.

Dużą wymowę ma plansza porównująca dwie cyfry z planów Janga i Dawisa: 30 miliardów odszkodowań wojennych płacone przez masy pracujące Niemiec po pierwszej wojnie światowej i 30 miliardów pożyczki — udzielonej przez monopol amerykańskiej potęgą niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Fotografie ukazują Hitlera i jego kompanów w otoczeniu przemysłowców niemieckich: Kruppa, Hysensa i innych. Specjalne plansze i zdjęcia ukazują odziesiąły rewolucyjne: Teilmanna, Spartakusa, demonstracje robotnicze, dorobek niemieckiego ruchu rewolucyjnego, z którego tradycję czerpią dziś wskazania i natchnienie pokojowe siły narodu niemieckiego, a w szczególności społeczeństwo NRD.

Wystawa zawiera również dokumenty zdrady przedwojennych polityków polskich.

Oddzielny dział wystawy obrazuje wyzwolenie role ZSRR. Na czele plansz i zdjęć z tego okresu widnieją cytaty z przemówienia Stalina: „Celem tej ogólnie - narodowej wojny przeciwko ciemiężczyłom faszystowskim jest nie tylko uniknięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy jejącym pod jarzmem hitlerowskiego faszystu”.

Wzruszające są zdjęcia, przedstawiające czolgiste radzieckiego, serdecznie witane przez więźnia w pasiaku, gdy czolg jego przerwał druzy w Grossrosen.

Wystawę zamykają plansze pod hasłem: „Nigdy więcej Grossrosen”. Obrazują one walkę o pokój narodu polskiego oraz pokojowe budownictwo kraju.

PARALIŻ DZIECIĘCY (POLIOMELITE) NAWIEDZIŁ GENNEVILLIERS

Kilka dni temu, wśród dzieci należących do grupy szkolnej Pasteur w Gennevilliers, zanotowano pięć wypadków poliomiellitu, z czego jeden śmiertelny.

Urząd Zdrowia ogłosił, że powzięte zostały wszelkie środki w celu zahamowania dalszego rozwoju strasznej choroby, oraz że nie ma powodów obawiać się epidemii.

Sprośrd pięciorga dzieci, które zachorowały, 3-letni Gerard zmarł w szpitalu Enfants Malades w Paryżu. Stan 2-letniej Joelle jest bardzo ciężki.

W dep. Cher zanotowano 20 wypadków paraliżu dziecięcego, z czego jeden śmiertelny.

W Paryżu i na prowincji trwają przygotowania do 36 masowych zgromadzeń PRZECIW UKŁADOM BOŃSKIM I PARYSKIM

Podczas gdy stolica Francji czyni gorączkowe przygotowania do zgromadzenia ludowego o niespokojnym dotąd zasięgu przeciw ratyfikacji układów wojennych zawartych w Bonn i Paryżu — prowincja również staje do walki.

W dniu 25 października, t.j. już w przyszłą niedzielę, podczas gdy lud Paryża i okolice wyraził z niezwykłą siłą swoją wolę pokoju — ludność francuska na terenie licznych departamentów przeprowadzi również szereg masowych zgromadzeń i akcji pod rozmaitymi formami.

W dużych miastach prowincjonalnych jak, Marsylia, Lyon, Saint-Etienne, Valence, odbędzie się w tym dniu wielkie wiece.

Ludność tego departamentu Seine et Oise zbierze się w przyszłą niedzielę przy Porte de Versailles, gdzie z inicjatyw szereg osób i z rozmaitych sfer politycznych, odbędzie się Dzień debat i akcji przeciw układom bońskim i paryskim.

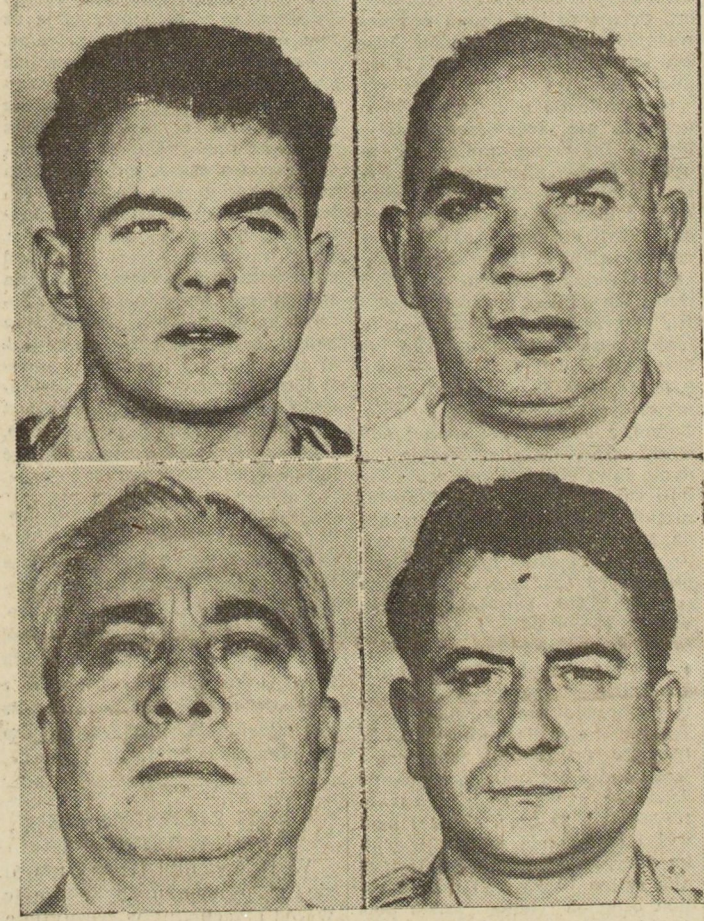
Ludność tego departamentu weźmie ponadto udział w szerokiej kampanii pod różnymi formami, jak zbiórka podpisów do deklaracji przeciw układowi wojennym oraz wysyłka delegacji do członków Parlamentu itd.

Poza wielkimi akcjami mającymi odbyć się w przyszłą niedzielę, w 36 departamentach przewidziane są bardzo liczne kampanie w terminie późniejszym. Ożywiona akcja przygotowawcza jest w toku.

Ruch Pokoju w Nordzie i Pas de Calais postawił sobie za cel zebranie miliona podpisów.

We wszystkich departamentach akcja odbywa się pod znakiem zacieśniającej się jedności. W dep. Somme, młodzież z Francuskiej Unii Młodzieży Republikańskiej wspólnie z robotniczą młodzieżą katolicką (JOC) podpisali deklarację przeciw remilitaryzacji Niemiec. W licznych departamentach byli członkowie Ruchu Oporu należący do różnych grupowań politycznych skierowali wspólny apel do ludności. W wielu miejscowościach jak np. w Tuluzie, wysłano tysiące pocztówek do posłów, którzy dotychczas nie wystąpili jeszcze przeciw ratyfikacji układów bońskich i paryskich. Unia syndykatów wezwwała francuski świat pracy do wyrażenia w okresie od '9 do 25 października w coraz szerszej jedności i pod rozmaitymi formami swój sprzeciw odnośnie ratyfikacji.

(Dokończenie na str. 4)



MANIFESTACJE ROLNIKÓW FRANCUSKICH TRWAJĄ

Od ub. soboty rolnicy 36 departamentów północnej, zachodniej i wschodniej Francji oraz basenu paryskiego manifestują, podobnie jak manifestowali w ub. tygodniu rolnicy środkowej Francji. Celem tych manifestacji jest zwrócenie uwagi rządu na katastrofalny spadek cen artykułów rolniczych na fermach.

Te nowe manifestacje przybrały różny charakter. W Normandii rolnicy już w sobotę zagrozdziłi drogi.

W samym tylko departamencie Eure rolnicy zagrozdziłi drogi w 35 miejscach. W Maine-et-Loire kilkudziesięciu tłum rolników zebrał się w sobotę w Angers i przemarszerował ulicami miasta.

Manifestacje osiągnęły szczególnie wielkie rozmiary w niedzialek. Organizacje rolnicze zdecydowały bowiem zaprzestać wysyłki bydła na paryski targ La Villette oraz do Hal. Postanowili one nie zaopatrywać w bydło również żaden miejscowy targ w ciągu całego tygodnia.

Warzawczy dep. Sekwany, Seine-et-Oise i Seine-et-Marne nie wysłał ze swej miejscowości żadnych owoców i warzyw do paryskich Hal w ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia.

Niezadowolone rolników przybiera na siłę. Rolnicy zdają sobie sprawę coraz bardziej, że obecny system sprzedaży produktów rolnych powoduje, że wielka różnica istnieje między ceną jaką otrzymują rolnicy a ceną na rynkach, w większej swej części idzie na pokrycie taks, przynosi niesłychane zyski pośrednikom, nie daje zaś żadnej korzyści konsumentom, a przyczynia się do niesłychanej obniżki dochodów rolników.

Toteż głównymi rewindykami rolników — to zagwarantowanie nie cen, zmniejszenie podatków pośredników i kontrola a nawet zniesienie znacznej ilości wielkich pośredników, którzy popierani przez odpowiedzialne czynniki są właściwymi władcami rynku.

Największa od 15 lat sprawa przemytu narkotyków została odkryta na statku francuskim „Flandre” przez policję. Powyżej inspektorzy pokazują garście, w których pomysłowo przemytnicy ukryli 12 funtów heroiny wartosci 200 milionów fr. Poniżej od lewej do prawej, aresztowani przemytnicy - margnarze Sergio Sibille, M. Migliore, J. Morello i A. Colas. (Fot. Ass. Press)

Rozszerzają się manifestacje i strajki chłopskie

Począwszy od ubiegłej soboty, i na okres jednego tygodnia, wielkie paryskie targi mięsa La Villette, oraz Hale Centralne w Paryżu, nie będą zaopatrywane w bydło na ubój. Staje się to na skutek decyzji powziętej przez rolników liczących departamentów, którzy — w ramach różnych manifestacji przeciwko krzywdzącej ich polityce rządu — postanowili przerwać dostawy.

Również w innych większych miastach Francji, rynki mięsne nie będą regularnie zaopatrywane.

WE WSCHODNIEJ FRANCJI

Onegdaj w Strasburgu do stawcy rolni wystawili w jednej z hal targowych swoje produkty, zaopatrując je w ceny za jakie zmuszeni są je sprzedawać pośrednikom. M.

In. można było stwierdzić, że np. jabłka pierwszego gatunku dostawiane przez producentów po 28 fr. kilo, sprzedawane są ostatecznie konsumentom po ...130 fr. kilo. Pośrednicy handlowi usiłowali zdemolować hale rolników, do czego jednak chłopcy nie dopuścili.

NA NORDZIE

Odpowiedzialni Federacji Rolników na Nordzie zdecydowali postępować w myśl uchwały powziętej przez Krajową Federację Rolników. I tak — od dnia 19 do 26 bm. — wstrzymują się oni od dostaw mleka i bydła na okoliczne rynki.

W NORMANDII

Syndykat rolników okręgu Auge rozpoczął akcję protestacyjną już przed kilku dniami, ogłaszając liczne manifestacje w ramach tygodnia od 16 do 22 bm.

Rolnicy Normandii przestali również w tych dniach dostawać bydło na ubój do Paryża.

BOUCHES du RHONE

Rada administracyjna departamentalnej Federacji Rolników (CGA) Bouches du Rhone postanowiła m. in. w związku z wielkim spadkiem cen (przy dostawach) na jęczmień, wstrzymać ich dostawy na regionalne rynki w dniach od 18 do 25 bm.

Wzrasta jednościowa akcja przeciw ratyfikacji układów bońskich i paryskich

ROUILLAC (Charente)

Na wspólnie odbytym posiedzeniu, komuniści i socjaliści miejscowości Rouillac (Charente), uchwalili wysłanie do deputowanych ostatnich dekrétów — ustaw rządowych, domagającej się od Parlamentu aby nie ratyfikował umów bońskich i paryskich.

Rezolucja ta żąda również zaprzestania wojny w Indochinach i odwołania ostatnich dekrétów — ustaw rządowych.

VITRY-le-FRANCOIS (Marne)

Ubiegłej niedzieli około 80 działaczy przeprowadziło w Vitry - le - Francois (Marne), miście bardzo zniszczonym podczas ostatniej wojny, zbiórkę podpisów przeciwko umowom bońskim i paryskim.

Zebraли oni 4.319 podpisów co znaczy, że 55 proc. mieszkańców tego miasta wypowiedziało się w tym dniu przeciwko uzbrojeniu Niemiec Zachodnich.

W najbliższych dniach działacze ci podejmą dalszą zbiórkę podpisów.

NOMAIN (Nord)

Rada miejska w Nomain (Nord), składająca się z 11 radnych socjalistycznych i 6 radnych komunistycznych, przyjęła ostatnio rezolucję, w której m. in. unosi się przeciwko odrodzeniu armii niemieckiej i domaga się od Parlamentu, aby nie ratyfikował układów bońskich i paryskich, które stłamtłwili, które stanowią „prawdziwy pakt wojenny”.

Rezolucja ta domaga się również zaprzestania wojny w Indochinach i zwymagania pracowników do jedności i osiągnięcia lepszego bytu.

CAHORS (Lot)

P. Eyrolles, radny miejski z ramienia M. R. P. w Cahors (Lot), oświadczył delegacji kobiet, która udała się do niego, że przeciwstawia się polityce wojny i jest przeciwko umowom bońskim i paryskim.



Przed bramą zakładów S.K.F. w Iury pod Paryżem zbierają się pracownicy, aby wysłuchać przemówienia jednego z delegatów o niebezpieczeństwie umów bońskich i paryskich... (Fot. UFP)

Filmy polskie

Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą organizuje wieczory filmów polskich w następujących miejscowościach:

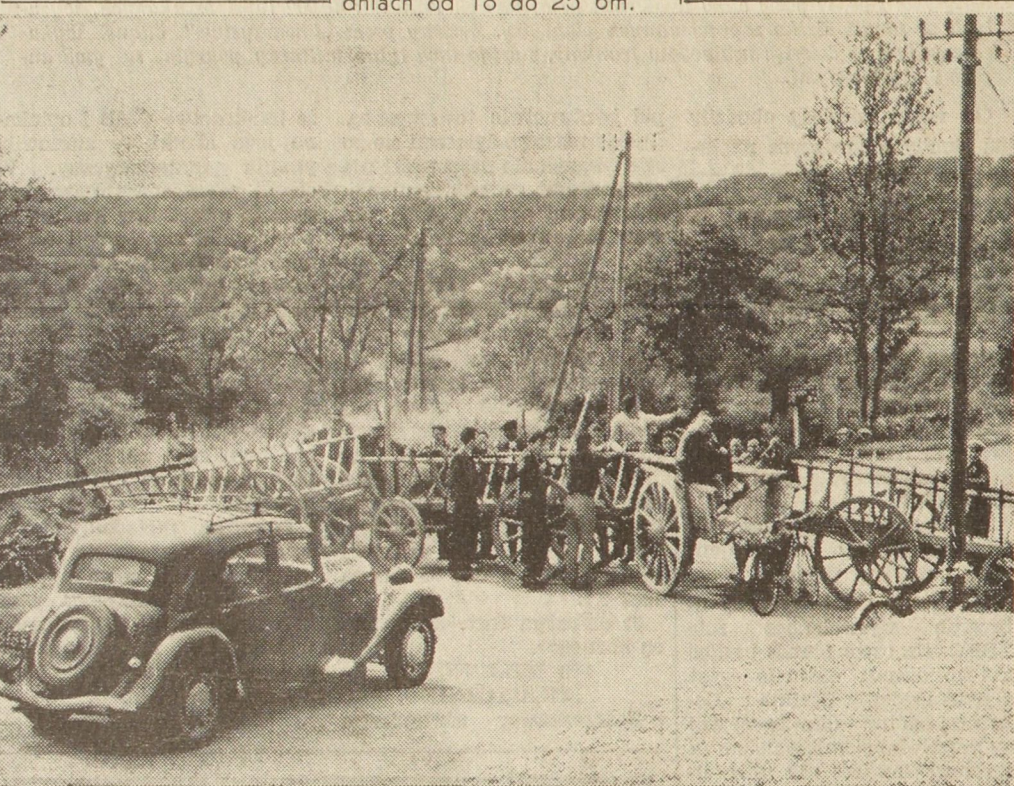
WAZIERS (Nord)

„CINEMA - CENTRAL” we wtorek 20 października br. o godz. 20.00 W programie: „ZA NAMI POJDA INNI”, Stolica zwie się Warszawa

HARNES (P. de C.)

w „CINEMA PRINTANIA” we wtorek 20 października br. o godzinie 20-ej W programie: „ZAKAZANE PIOSENKI” Niech żyje sport i Aktualności z Polski

Polacy i Francuzi z tych miejscowości i okolic proszeni są o liczne przybycie



W ramach manifestacji przeciwko krzywdzącej ich polityce rządu, chłopcy zabarykadowali ostatnio liczne drogi. Oto obrazek jednej z takich akcji...

Z KRONIKI WYPADKÓW

ZATRUTE RYBY

Po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zatruta została woda w rzece Barbuise, na odcinku między Vote a

Saint-Remi (Aube). Wielkie masy pstrągów wypłynęły marcie na powierzchnię. Policja prowadzi dochodzenie.

STRACIŁ REKĘ PRZY PRACY

W Gronehen (P. de C.) uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy robotnik rolny Desire Petitpas, lat 25. Maszyna-młockarnia urwała mu rękę...

SAMOBÓJSTWO W SZPITALU

W szpitalu w Eaubonne odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę przebywający tam na leczeniu Maurice Rungoat.

SMIERTELNA PRÓBA

17-letni Charles Brunet, mieszkający w Saint Denis de Piles (Gironde), chciał wypróbować no-

wą dubeltówkę. Strzelając trafił przypadkowo w swą młodą sąsiadkę, pannę Christiane Lepion, lat 18.

POD KOŁAMI CIĘŻARÓWKI

Skończywszy swą pracę na dworcu w Cambrai, kolejarz Andre Caudron, lat 46, szedł do domu do Villers - Plouich. Nagle w okolicy Marcoing najechał na niego samochód ciężarowy prowadzony przez Adrien Galvada.

Nieszczęśliwy kolejarz odniósł ciężkie obrażenia. Odwieziono go do kliniki Sainte - Marie w Cambrai.

ZABITY KOSZEM OD DZWIGU

W cukrowni Lillers-Busne zerwał się kosz od dźwigu i upadł na robotnika Marius Hagues, lat 65, mieszkańca Busne. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

Z ROZPACZY PO UTRACIE DZIECKA...

Pani Lelong (z domu Suzanne Meriaux), lat 39, mieszkająca w Ostricourt przy ul. Jean-Jaures, odebrała sobie życie przez powieszenie. Cierpiała ona na neurastenię nie mogąc przeboleć utraty swego dziecka, zmarłego w ub. roku.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG

Na torze kolejowym w Jeumont, w miejscu t. zw. „Pont Noir”, znaleziono zmasakrowane zwłoki robotnika włoskiego, Padlo Moretti, lat 50. Policja prowadzi dochodzenie.

GRZYB - FENOMEN

Rolnik z Clazay „Deux-Sevres”, Gobin, znalazł na swoim polu niezwyklej wielkości grzyba z gatunku t. zw. „badrelle”. Grzyb ten był wysoki na 93 cm. a średnica jego wynosiła 30 cm.

Górnicy kopalni złota w Salsigne okupują podziemie

W związku z tym, że dyrekcja kopalni złota w Salsigne (Aude) podtrzymuje decyzję zamknięcia kopalni i odmawia zadośćuczynienia rewindykacji górników (jak o tym już pisaliśmy w poprzednich numerach), górnicy zorganizowali w ub. piątek wielką manifestację protestacyjną.

Po stronnej drodze, prowadzącej do samej kopalni, ciągnął się długo ten pochód górników, którzy niesli różne transparenty. Udział w pochodzie wzięli także znane osobistości jak Felix Roquefort, mer i generalny radca komunistyczny w Conques, Vals, socjalistyczny poseł, ksiądz Gau, poseł M.R.P. dep. Aude Maurice Demons, komunistyczny zastępca mera w Carcassonne, merowie wielu miejscowości i posłowie tego okręgu.

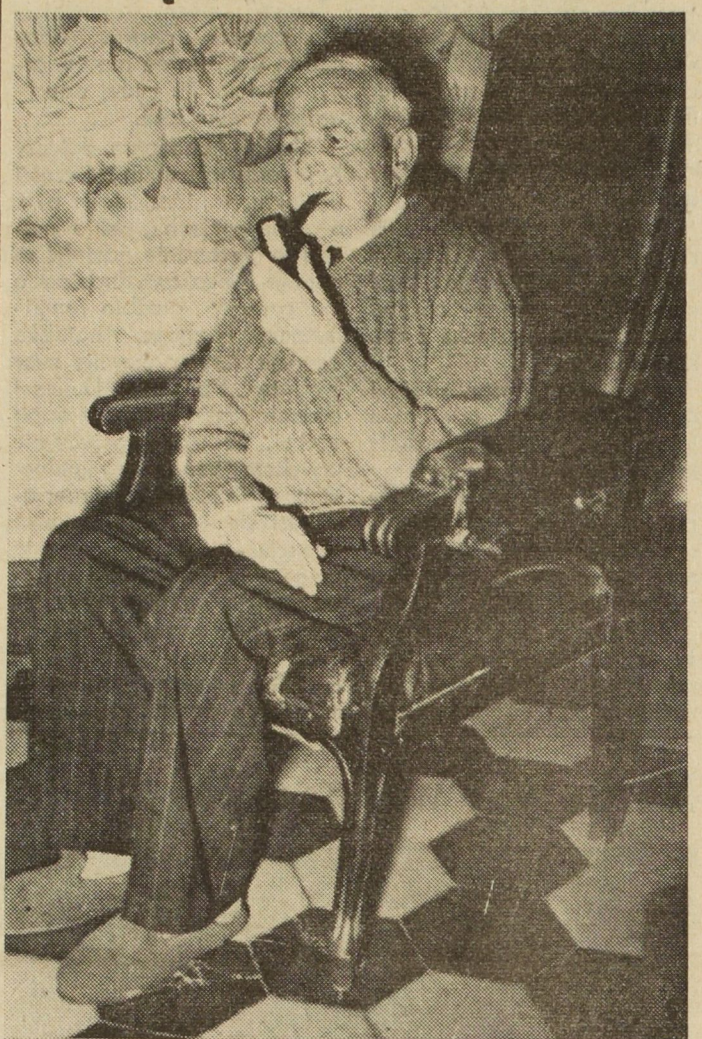
W całym kompleksie siedziby Komitetu Zakładu wego (CGT, CFTC, FO). Zgromadzeni przed kopalnią manifestanci w liczbie 3 tys. z uwagą słuchali przemówień na zorganizowanym wie-

cu, pod przewodnictwem Louis Maillot, sekretarza syndykatu CGT. Górnicy jednogłośnie uchwalili okupację kopalni. Uchwalono, że na 400 górników 100 będzie ciągle zmobilizowanych i na zmianę pozostanie na dole. Co dzień o godz. 10-ej odbywa się teraz specjalnie apel górników. Grupami po dziesięciu schodzą oni do kopalni zmieniając poprzednią ekipę.

Komitet obrony szybko wystosował do wszystkich górników apel, w którym podkreśla, że „zapęczenie kopalni na dole było i jest akcją niezbędną, wynikającą ze złej woli patronatu, który powoli ponownie decyduje zamknięcia kopalni i systematycznie odmawia zadośćuczynienia słusznych postulatów personelu”.

Komitet Jedności Akcji wzywa klasę robotniczą i całe społeczeństwo departamentu oraz wszystkich górników Francji do poparcia akcji górników w Salsigne.

SĘDZIWIY GÓRNIK



Rzadko się zdarza, aby górnik dożył sędziwego wieku. „Zelazne” musiał mieć zatem zdrowie Beaucourt, skoro — pomimo przeprowadzenia 40 lat na kopalni Marcinelle (Nord), w tym 30 lat na dole — osiągnął w tych dniach 100 lat życia. Beaucourt, który urodził się 14 października 1853 r., mieszka od pewnego czasu w Belgii. Oto widzimy go, palącego fajkę, w dniu 100-nej rocznicy swych urodzin... (Fot. Ecl. Mondial)

Wskazówki prawne Podwyżka pensji starości (pension de vieillesse) oraz pensji inwalidzkich o 20 proc.

Przyznana dekretem z dnia 3 b. m. dwudziestoprocentowa podwyżka dotyczy jedynie pensji starości z tytułu wpłacanych składek ubezpieczeniowych przez określoną ilość lat (pension de vieillesse), oraz rent inwalidzkich. Nie dotyczy ona niestety zasiłku dla starych pracowników najemnych (allocation aux vieux travailleurs salaries).

a jedynie od 12.020 fr., co stanowi 2.400 fr. Otrzyma on zatem 70.780 plus 14.420 — 85.200fr. zamiast 82.800 fr.

WYSOKOŚĆ WŁASCIWEJ PENSJI

20 procentowa podwyżka inwalidzka oblicza się od właściwej pensji inwalidzkiej. Jak wiadomo, wysokość właściwej pensji inwalidzkiej zależy od wysokości przeciętnego zarobku przez ostatnie dziesięć lat. Pensja ta jest zatem w przeważającej ilości wypadków niższa od fr. 59.800 rocznie (14.950 kwartalnie).

Stosownie do dekretu z 1948 r. inwalida nie może jednak otrzymywać faktycznie mniej niż to wynosi renta „allocation aux vieux travailleurs salaries” w gminach o ludności powyżej od 5 tys. osób, czyli obecnie 59.800 fr. rocznie. Wynika z tego, że dotychczas inwalida, którego właściciela renta inwalidzka wynosiła 50.000 fr., otrzymywał tytułem dodatku (jeżeli poza rentą inwalidzką nie korzystał z żadnej innej renty), 9.800 fr., tak że w całości otrzymywał jednak 59.800 fr. rocznie.

Zatem, z obecnie przyznanej podwyżki skorzystają całkowicie jedynie inwalidzi, których renta wynosi co najmniej wspomniane minimum 59.800 fr. Naprz. inwalida, którego renta wynosiła 60 tys., — rocznie otrzyma dzisiaj 60 tys. plus 12.000 (20 proc. od 60 tys.) — to jest 72.000. Inwalida, którego właściciela renta była niższa od 59.800 fr., skorzysta z podwyżki częściowo albo też wcale. Naprz. inwalidzie przyznano roczną rentę (obliczoną według wpłacanych składek ubezpieczeniowych), 52 tys. 500 fr. rocznie. Faktycznie jednak otrzymał on zabezpieczone dekretem z 1948 roku minimum (59.800 fr.). 20 proc. obecnej podwyżki oblicza się w tym wypadku jedynie od 52.500 fr., wynosi ona zatem 10.500 fr. i taki inwalida otrzyma teraz 52.500 plus 10.500 czyli 63.000 fr.

Jak widzimy, rzeczywiste dodatek wyniesie jedynie 3.200 fr. rocznie.

PO UKONCZENIU 60 ROKU ŻYCIA

Zupełnie z tej podwyżki nie sko-

rzystają inwalidzi, których renta roczna była niższa od 49.800 fr. Podwyżka w tym wypadku wynosiłaby 9.960, zatem całkowita renta wynosiłaby 49.800 plus 9.960, to jest 59.760, czyli nie osiągnęłaby jeszcze zagwarantowanego minimum. Taki inwalida będzie zatem otrzymywał nadal 59.800 franków.

Te 20 proc. podwyżki liczą się już od 1-go kwietnia 1953 roku i korzystający z nich otrzymają za ten dodatek za ubiegłe półrocze.

Zaznaczamy, że pensja inwalidzka przekształca się po ukończeniu 60-ego roku życia w rentę starości. W żadnym wypadku jednak nie może ona być niższa niż dotychczasowa renta, ani też niższa od „allocation aux vieux travailleurs salaries”, w gminach o ludności ponad 5.000 mieszkańców.

Dalej, inwalidzi, którzy korzystali z dodatku na trzecią osobę na skutek ich bezradności, też korzystają w chwili przekształcenia pensji inw. na pensję starości. W wypadku przekształcenia pensji inw. w pensję starości, gdy inwalida po ukończeniu 60 roku jest w stanie pracować, pensja jego, jako już ostateczna nie może być ukrócona.

Po przekształceniu pensji inw. w pensję starości inwalida ma prawo do całkowitego zwrotu kosztów leczenia, jeżeli chodzi o chorobę, która wywołała inwalidztwo. Jeżeli nie pracuje on, ma prawo, w wypadku innej choroby, lub w wypadku choroby któregoś z członków rodziny, do zwrotu kosztów leczenia jak każdy ubezpieczony pracownik.

BYK SIEJE PANIKĘ NA ULICY

W Brie Comte Robert urwał się z postonka byk, siejąc wśród przechodniów zrozumiąłą panikę. Zorganizowana natychmiast obława zakończyła się dość szybko pomyślnym rezultatem: rozbrzykane zwierze zabito, zanim zdążyło wyrządzić jakieś kolwiek szkody.

JEAN NOARO

Sekretarz gen. Stow. Przyjaźni Francusko - Polskiej

będzie podpisywał swe książki

a m. in. „LA POLOGNE” i „LES LETTRES DE LA PRISON DE GRAMSCI”

w dniu 24 października br. o godz. 15-ej w PARYSKIM „VELODROME-D'HIVER” podczas sprzedaży książek C.N.E.

List otwarty z Polski do przyjacieli we Francji

RZĄD ZDRADY NARODOWEJ

Mój drogi, nie masz racji, pisząc, że się pewnie obruszę na Twoje pytanie o stosunek Polaków w kraju do t. zw. „rządu londyńskiego”. Wiem przecież, że Ty z tymi „londyńczykami” i z reakcyjnymi grupkami politycznymi na emigracji, które oni reprezentują, nie masz nic wspólnego. Rozumiem, że nie będąc w kraju tyle lat chcesz prostopo wiedzieć, co myślą i mówią w Polsce ludzie o tym niby „rządzie” — co i dlaczego.

Już na wstępie chciałbym Ci powiedzieć: właściwie nikt o nich nie myśli, nie licząc oczywiście resztek zlikwidowanych klas pasywnych, burżujów i obszarników, którzy skrycie marzą o wojnie i dawnych, dobrych czasach”. I dlatego, mielibyśmy o nich myśleć, o tych „mężach opatrnościowych”, o tym „rządzie” bez kraju? Są oni dziwnym przytłumieniem dawnego burżujowego ustroju, zlikwidowanego w Polsce bezpowrotnie. Niech dalej księża w londyńskich hotelach czy w swoich prywatnych wiadomo z jakich źródeł

kupionych rezydencjach. Któż o nich w kraju pamięta? W kraju, w którym każdy dzień przynosi nowe, porwijające wydarzenia?

Ale oczywiście od czasu do czasu dochodzą do nas wiadomości o nich. Starają się o to rozmaite szkiełeczki, „opiekujące się” w sposób „beztroskowy” narodem polskim. Mówi o nich „Głos Ameryki” i „Wolna Europa” i BBC i oczywiście — Madryt miłego pana generała Franco. Siedzą tam i starzy agenci obcych wywiadów i nowi zdrajcy, a jedni i drudzy za takie same dolary usiłują nas przekonać, że panowie, tytułujący się w Londynie „ministrami”, „premierami” i „prezydentami”, to całe nasze zbawienie i przędzyskami i kłopotami i, wzmawiają w nas, że z utęsknieniem czeka na nich i polski chłop i robotnik i inteligent pracujący.

COFNIJMY się na chwilę o lat czterdzieście. Katastrofa wrześniowa utrata niepodległości była w roku 1939 tragedią dla nas i dla całego narodu. Ale haniebna ucieczka rządu sanacyjnego, jego kompromitacja na za-

leszczyckiej szosie — to było już co innego... Rząd sanacyjny nie był rządem burżuazji, która po nieudanych próbach rządzenia en-decji, jęła się systematycznie faszyzacji życia kraju.

Rząd ten zapisał się w pamięci mas pracujących terrorem, zapisał się masakrowaniem strajków i demonstracji robotniczych i chłopskich przez specjalne „szturmowe”, oddziały policyjne; zapisał się katownią w Berezie, która była zorganizowanym na wzór hitlerowski obózem, koncentracyjnym, przetrzonym dla walczących przeciw faszyzacji Polski patriotów; zapisał się wyła czym patriotom procesami politycznymi; zapisał się nędzą, poniewierką i bezrobociem mas pracujących, bezwstydnymi konaszczkami z Hitlerem — a wreszcie ukoronował to wszystko — kleską wrześniową. Dlatego naród, przez żyjący w głębokiej rozpacz, przygotowane przez politykę burżuazji, pragnął odzyskania niepodległości, ale nie pragnął powrotu rządu zdrajców, ani żadnego innego rządu burżua-

zyjnego. Niepocieszone były oczywiście tylko — burżuazja i obszarnictwo.

Powiedziałem, że zwycięstwem najdłuższego przetrwania było przez politykę burżuazji. To straszny zarzut, ale głęboko prawdziwy. Przez całe międzywojenne dwudziestolecie rządu obszarniczo-burżuazyjne, endeko - sanacyjne gniebły wszystko, co w narodzie było patriotyczne — za to, że patrioci dążyli do przyjaźni z potężnym mocarstwem socjalistycznym z jakim sąsiadowaliśmy na wschodzie, z jednym na świecie mocarstwem, które nigdy nie dążyło i nie dąży do podboju innych narodów. Sprzymierzona z obszarnictwem burżuazja, posłuszna międzynarodowemu kapitałowi, kumała się właśnie z każdym, kto obiecywał pomoc przeciw

ZATRUTY PRZY WYROBIE WINA Zająty ugniataniem winogron w kadzi, 39-letni Lucien Mougue, rolnik w Champeix (P. de D.), padł nagle bez przytomności. Zanim mu pośpieszono z pomocą, już nie żył.

Okazało się, że zatruty został gazem, wydobywającym się z fermentującego wina.

sobów ratunku, rozumiejąc, że byłby to koniec jej rządów — ale odrzucała bez wahania jedyny sposób: pomoc radziecką. Do ostatniej chwili rząd burżuazji nie wierzył w wojnę z Hitlerem i w rezultacie nawet mobilizację przez prowadzoną w zamęcie pierwszych klęsk.

(Dokończenie w najbliższym numerze)

ZATRUTY PRZY WYROBIE WINA

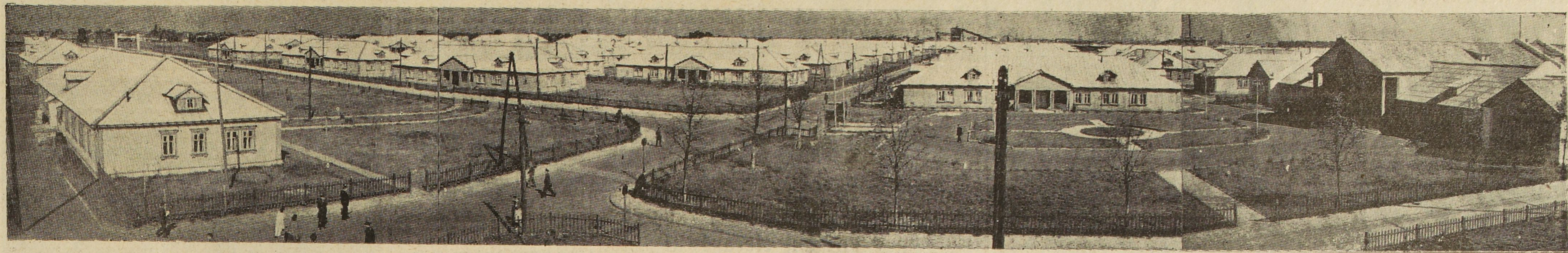
Zająty ugniataniem winogron w kadzi, 39-letni Lucien Mougue, rolnik w Champeix (P. de D.), padł nagle bez przytomności. Zanim mu pośpieszono z pomocą, już nie żył.

Okazało się, że zatruty został gazem, wydobywającym się z fermentującego wina.

Staraniem U.J.F.F. i U.J.R.P. WE WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA br. o godzinie 19-ej w „SALLE du CANTIN” w LENS SPRAWOZDANIE MŁODYCH ZE ŚWIATOWEGO FESTIWALU W BUKARESZCIE

W drugiej części tego wieczoru o godz. 20.30 wyświetlony będzie piękny film produkcji radzieckiej w kolorach „LE CHEVAL BOSSU”

Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej



Budownicze Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina mieszkają w osiedlu Jelenki pod Warszawą, które po ukończeniu budowy Pałacu zostanie przekazane mieszkańcom stolicy. Na zdjęciu: Widok osiedla.

Pogawędki o Polsce Ludowej

O wielkiej przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim

(KORRESPONDENCJA Z POLSKI)

Masz rację, mój drogi, że pytasz mnie tym razem o nastroje społeczeństwa polskiego w stosunku do Związku Radzieckiego. Sprawa stosunków między Polską a jej wschodnim sąsiadem była przecież zawsze jednym z ważnych elementów sytuacji zarówno naszego kraju, jak i sytuacji międzynarodowej.

Wiesz, przypomina mi się moje pierwsze zetknięcie z radzieckimi ludźmi. Było to w styczniu 1945 roku, gdy ofensywa radziecka przelamała opór hitlerowskiej Wiśni. W miasteczku na przyczółku Baranów, znanym z komunikatów wojennych, my, mieszkańcy małego domku zaprosiliśmy radzieckiego oficera i kilku żołnierzy, którzy czekali na jakąś kolumnę transportową. Chłopcy byli umorusani, ziająca im nozdrza ale wesoła. Uderzyli nas ich oprowadzanie, ich grzeczność, ich naturalność. Mój Boże, tyle lat byliśmy pod ostrzałem burżuazyjnej propagandy!

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

Wiesz, przypomina mi się moje pierwsze zetknięcie z radzieckimi ludźmi. Było to w styczniu 1945 roku, gdy ofensywa radziecka przelamała opór hitlerowskiej Wiśni. W miasteczku na przyczółku Baranów, znanym z komunikatów wojennych, my, mieszkańcy małego domku zaprosiliśmy radzieckiego oficera i kilku żołnierzy, którzy czekali na jakąś kolumnę transportową. Chłopcy byli umorusani, ziająca im nozdrza ale wesoła. Uderzyli nas ich oprowadzanie, ich grzeczność, ich naturalność. Mój Boże, tyle lat byliśmy pod ostrzałem burżuazyjnej propagandy!

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

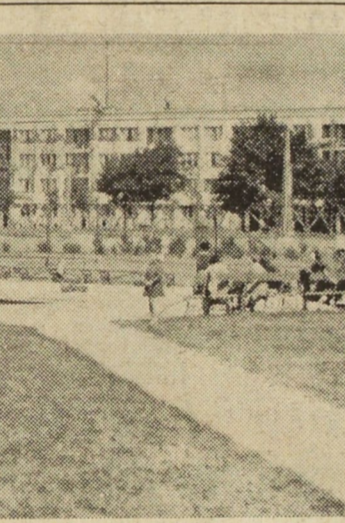
musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI

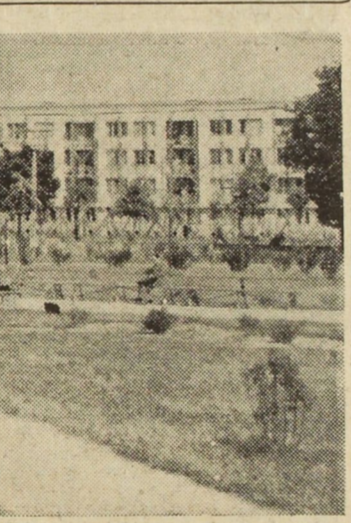
musieliśmy ich dotąd prosić, żeby coś zjedli — potem dopiero okazało się, że nie mieli jeszcze tego dnia nic w ustach...
RZĄD RADZIECKI POPARŁ ŻĄDANIA POLSKI



Wokół nowych osiedli warszawskich powstają zieleńce, skwary i parki. Mieszkańcy osiedli Praga I i Praga II otrzymali w tym roku, tuż przy osiedlach nowe tereny zielone, urządzone na miejscu dawnych rud i śmietnisk. Na zdjęciu: Fragment parku. W głębi domy osiedla mieszkaniowego Praga I.



Wokół nowych osiedli warszawskich powstają zieleńce, skwary i parki. Mieszkańcy osiedli Praga I i Praga II otrzymali w tym roku, tuż przy osiedlach nowe tereny zielone, urządzone na miejscu dawnych rud i śmietnisk. Na zdjęciu: Fragment parku. W głębi domy osiedla mieszkaniowego Praga I.



Wokół nowych osiedli warszawskich powstają zieleńce, skwary i parki. Mieszkańcy osiedli Praga I i Praga II otrzymali w tym roku, tuż przy osiedlach nowe tereny zielone, urządzone na miejscu dawnych rud i śmietnisk. Na zdjęciu: Fragment parku. W głębi domy osiedla mieszkaniowego Praga I.

W Rumuńskiej Republice Ludowej

Życie, praca i dobrobyt chłopów

Na odbywających się obecnie zebraniach Stowarzyszeń i Spółdzielni Rolniczych Rumuńskiej Republiki Ludowej chłopci pracujący omawiają osiągnięcia uzyskane podczas tegorocznych zebrań. Na podstawie sporządzonej przy tej okazji bilansów, dokonywane są wypłaty zaliczkowe równające się 40 procentom przy padających na każdego dochodu: reszta 60 proc. dochodu wypłaca na jest pod koniec jesieni. Tegoroczne zbiory były szczególnie obfite. Dzięki pomocy Państwa, które stawia do dyspozycji pracujących chłopów maszyny rolnicze, nasiona oraz porady techniczne uzyskano znaczny wzrost plonów. Spółdzielnie i chłopcy zespoleni uzyskali poważne dochody, w postaci wielkiej ilości jaryzyn oraz pokaznych sum pieniężnych. Jeden z chłopów z okolicy Timisoara, na przykład, otrzymał za przepracowane ra-

zem ze swą żoną, dniówki 4.200 kg. zboża. Jesienią dostanie on jeszcze 6.300 kg. zboża jak również jaryzynę, owoce, tłuszcz, sery i inne produkty. Wielka część chłopów zespolonych otrzymała jako zadatek od 3.000 do 4.000 tysięcy kg. zboża. Powiększony również został fundusz inwestycyjny spółdzielni rolniczych, które będą w ten sposób miały możliwość budowania nowych budynków, rozszerzenia swych gospodarstw i powiększenia ilości trzody chlewnej. Chłopci posiadający gospodarstwa indywidualne dzięki pomocy, udzielonej przez Państwo, osiągnęli również w roku obecnym znaczny wzrost plonów. Członkowie spółdzielni, chłopcy zespoleni oraz chłopcy indywidualnie uprawiający swą ziemię, sprzedawali swe produkty za pośrednictwem sklepów (Koopertyw), lub na targach miejskich.

W różnych okolicach kraju, chłopci sprzedają obecnie wielkie ilości swych produktów rolniczych, a za uzyskane zasoby pieniężne budują domy, nabywają meble, ubrania i liczne sprzęty użytku domowego, podnosząc w ten sposób znacznie swój poziom życia.

POLSKIE RADIO

Audycje na środę 21 października
Na fali 1.322
O g. 16:00: dziennik popołudniowy; 16:10: muzyka rozrywkowa; 16:20: utwory Piotra Czajkowskiego; 16:50: audycja dla kobiet; 17:00: Watykan wobec Powstania Listopadowego — pog. red. Henryka Kotoryńskiego; 17:15: „Skrzydłaci żołnierze”; pieśń 17:20: koncert orkiestry mandolinistów; 18:25: pieśni; 18:45: reportaż literacki; 19:00: koncert; 19:45: audycje dla wsi; 20:00: dziennik wieczorny; 20:28: wiadomości sportowe; 20:45: „Dzień dzic z Makowa” — opow. Wies-



Kościół św. Krzyża w Warszawie w odbudowie

Siewy jesienne w Polsce

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu jesiennej kampanii siewnej w Polsce, chłopcy w znacznie większym niż w latach poprzednich używają do siewu ziarna kwalifikowanego. Stwarza to warunki wydatnego podniesienia wydajności z ha w roku przyszłym.

Poważne zwiększenie arealu obsianego nasionami kwalifikowanymi możliwe było dzięki temu, że Państwo postawiło do dyspozycji rolników na jesiennej kampanii siewną znacznie więcej niż w r. ub. ilości ziarna kwalifikowanego i ułatwiło rolnikom zaopatrzenie się w nasiona. Np. rolnicy woj. warszawskiego otrzymali w r.b. 7-krotnie więcej kwalifikowanych nasion zbóż ozimych niż w r. ub., rolnicy woj. kieleckiego prawie 9-krotnie, a rolnicy woj. krakowskiego 10-krotnie więcej. Stosunkowo najbardziej wzrosło zaopatrzenie w ziarno kwalifikowane w woj. koszalińskim. Rolnicy tego województwa otrzymali do tychezas 20-krotnie więcej nasion kwalifikowanych niż w r. ub., przy czym zaopatrzenie w nasiona trwa nadal.

Poważne ilości dobrowolnych, wysokiej jakości nasion kwalifikowanych dostarczyły rolnikom państwowe gospodarstwa rolne, które w ciągu ostatnich lat wydatnie zwiększyły obszar uprawy zbóż kwalifikowanych, dobierając do siewu odmiany najlepiej przystosowane do polskich warunków glebowych i klimatycznych oraz dające największe plony.

Zupełnie co innego, niż stosunki handlowe między krajami kapitalistycznymi. Tam silniejszy partner eksportuje to, co jest mu wygodne, choćby oznaczało to dla słabszego kraju zahamowanie części produkcji przemysłowej i wzrost bezrobocia. Bywa zaś i tak — że ten silniejszy pozwala wzajemnie za to słabszemu na niewielki eksport mało znaczących artykułów, wpedzając tym kraj słabszy w kryzys gospodarczy.

Na spotkaniu młodzieży polskiej z młodzieżą NRD we Frankfurcie nad Odrą wygłosił przemówienie sekretarz Zarządu Głównego ZMF Strzałkowskiego.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W tym, na obczyźnie, pamiętacie przecież, co wygoniło was z kraju: niedza, głód, bezrobocie. To były czasy wrogiego stosunku rządów polskich do Związku Radzieckiego. Dzisiaj pracy jest pod dostatkiem — dla każdego dostatek, kto tylko chce pracować. Jest to wynik naszego nowego ustroju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wiem, że potrafisz należycie roznieć i ocenić.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W tym, na obczyźnie, pamiętacie przecież, co wygoniło was z kraju: niedza, głód, bezrobocie. To były czasy wrogiego stosunku rządów polskich do Związku Radzieckiego. Dzisiaj pracy jest pod dostatkiem — dla każdego dostatek, kto tylko chce pracować. Jest to wynik naszego nowego ustroju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wiem, że potrafisz należycie roznieć i ocenić.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W tym, na obczyźnie, pamiętacie przecież, co wygoniło was z kraju: niedza, głód, bezrobocie. To były czasy wrogiego stosunku rządów polskich do Związku Radzieckiego. Dzisiaj pracy jest pod dostatkiem — dla każdego dostatek, kto tylko chce pracować. Jest to wynik naszego nowego ustroju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wiem, że potrafisz należycie roznieć i ocenić.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

Delegacja W.O.K.S. odwiedza polskie zakłady pracy

Przebywająca w Polsce z okazji „Miesiąca pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” delegacja WOKS (Wszczęziwzawozow Tow. Łączności Kulturalnej z zagranicą) bierze udział w licznych spotkaniach z załogami zakładów przemysłowych, pracowników PGR-ów (Państw. Gosp. Rolnej), POM-ów (Państw. Osrod. Masz.), członkami spółdzielni produkcyjnych, przedstawicielami świata nauki i kultury i sztuki, oraz z młodzieżą polską.

Delegacja WOKS bawiła także na koncercie w Żelaznej Woli. Jej członkowie zwiedzili muzeum pamiętek po wielkim muzyku polskim i wysłuchali koncertu szopenowskiego.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W czasie spotkań, które stają się okazją do zaminiętowania przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego gorących uczuć przyjaźni i wdzięczności dla wielkiego kraju Rad goście radzieccy dzielą się z ludźmi pracy w Polsce swymi doświadczeniami, zapoznając ich z osiągnięciami i życiem narodów kraju zwycięskiego socjalizmu.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W czasie spotkań, które stają się okazją do zaminiętowania przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego gorących uczuć przyjaźni i wdzięczności dla wielkiego kraju Rad goście radzieccy dzielą się z ludźmi pracy w Polsce swymi doświadczeniami, zapoznając ich z osiągnięciami i życiem narodów kraju zwycięskiego socjalizmu.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W czasie spotkań, które stają się okazją do zaminiętowania przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego gorących uczuć przyjaźni i wdzięczności dla wielkiego kraju Rad goście radzieccy dzielą się z ludźmi pracy w Polsce swymi doświadczeniami, zapoznając ich z osiągnięciami i życiem narodów kraju zwycięskiego socjalizmu.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

O oddziałach Zaopatrzenia Robotniczego

Z każdym miesiącem wzrasta liczba i podnosi się poziom pracy Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego (OZR). Placówki te objęły swą działalnością już około 1.800 tysięcy robotników w dużych zakładach pracy. Ponad 360 tych placówek czynnych jest w samych tylko zakładach przemysłu kluczowego.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

Szeroko rozwinięły Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego sieć własnych stołówek. Ich liczba wzrosła w porównaniu do ub roku 4-krotnie i wynosi obecnie 1.250. Wydają one dzień nie ok. 300 tysięcy obiadów.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

Otwarcie wystawy «10 lat Ludowego Wojska Polskiego w plastyce»

W dniu 12 bm. w Warszawie otwarta została wystawa pod nazwą, 10 lat ludowego Wojska Polskiego w plastyce.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

W październiku br. na terenie całej Polski rozpocznie prace ponad 7.500 zespołów czytelniczych dla absolwentów początkowego nauczania. Zespoły te organizowane przez wydziały oświaty prezydium Rad Narodowych i organizacje społeczne, są jedną z form utrwalania i pogłębiania wiadomości zdobytych przez tysiące ludzi, którzy w okresie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu zdobyli umiejętność czytania i pisanja.

Walizkowy scooter



Równocześnie z Salonem Automobylowym odbywa się przy Porte de Versailles Salon Rowerów, Motocykli i innych pojazdów. Nowością w Salonie jest bezsprzecznie wależkowy scooter, którego w 30 sekundach można zamienić w wależkę (patrz zdjęcie). Scooter ten waży 45 kg. Może on zabrać dwie osoby (jedną dorosłą i dziecko w wieku od 10 do 15 lat) przy szybkości 75 km. na godzinę. Na 100 km. jazdy spożywa 2 litry paliwa. Scooter po złożeniu przypomina normalną wależkę i jego rozmiary wynoszą 60 cm. x 36 cm. x 30 cm. Cena jego wynosi około 85.000 fr. Na zdjęciu: Dwie osoby po złożeniu scootera niosą go jak wależkę.

(Fot. E.M.)

OPOWIADANIE

JESIENNE RÓZE

Była swego czasu piosenka o jesiennych różach „różach smutnych herbacianych”, którą śpiewali wszyscy, bez względu na wiek, płeć, włos i głos. Był to taki romans o Gold-jesieni. Bo jesień polska jest „złota”, bez względu na to, że po urlopie mało kto świeci złotym i dlatego świeci swym dziecinem przykładem, siedząc grzeźnie w domu.

A z jesienia polską jest jednak niejako matactwo... Mówi się że jest złota, dodając, że jest szara. Wzrost jakże? Czyżby była szara w złote paski?

Przecież każdy obraz, czyli tak

zwany landszaft, nie wychodzący jesieni na szaro. Po prostu: w sobie polskim na szaro. Bo i z czego tu się cieszyć. Co to za pora roku, która nie ma ani grudnia z gwiazdką (podporucznikowski mięsiak — jakby powiedział, gdy bym był w dobrym humorze), ani kwietnia z Wielkanocą.

— Wyglądam oknem.

Deszcz uprzejmie pada do nóg, a zgrzyliwi ludzie mieszają go z błotem. Od czasu do czasu wygląda da zza chmur słońce, ale wygląda jakoś anemicznie, jak gdyby mu lato nie wyszło na zdrowie

Wychodzę...

Wchodzę do parku. Pachnie zgnilymi liśćmi. Na laweczce jakiś kibic seicki swą najdroższą wskazuje palcem niewinnie niebo i skazuje je własnym piszkiem: jest bowiem poeta.

Nadstawiam ucha środkowego i chwytam jedną strofę:

„Gwiazd na niebie całe mnóstwo — Ja cię kocham moje bóstwo!”

Słyszę jeszcze, jak bóstwo na gwałt ściągając ukochanego mezczyznę z nieba, zagadując coś o gwiazdach — ale filmowych.

Idę zamyślony. Wstępuję do kwiaciarńi i proszę o bukiet jesiennych róż. Podają mi — karnapkę z bukietem jarzynek. Okazuje się, że w zadumie wszedłem do restauracji. Z odrzą wypijam osiem piw, gdyż kelner zrobił na mnie zamach bombowy, podsuwając cierniawie bomby jasnego.

Zamawiam kawę z likierem. Otrzymuję dwa likiery. Sprzecam się, ale udowadniają mi, że to jest moje subiektywne zdanie, czyli tak zwane naukowo — złudzenie optyczne, co w gruncie rzeczy jest tylko jeden kieliszek. Placę rachunek i wychodzę.

Na trzech wieżach widać, że jest po trzeciej. Śmieję się w kulak: ja wiem, że jest po czternastej, nie licząc likieru.

— Podchodzę do policjanta. Mówię ponurym głosem utopilem!

Policjant wyciąga notatnik. Co go? Imię?

— Utopilem Jesień, polską Jesień w morzu alkoholu. Ha! Ha! Śmieję się.

Policjant nie chce wierzyć. Prosi mnie, żebym wstał, bo już późno.

— Jakto — robię wielkie oczy.

— No, no, wstawaj dochodzi ósma.

Teraz poznaję głos żony. Policjant znika, zostaje małżonka. Okazuje się, że cały felieton mi się przyszył.

Wzdycham, rumienię się i siadam do napisania felietonu o jesieni. „Tytuł: Jesienne róże”.

B. B.

Ocalała na pustyni, ale zginęła pod kołami ciężarówki

Przed rokiem pani Gurney (w maju 1952 roku) znajdowała się w samolocie nad pustynią Sahary, gdy ten, wskutek defektu runął na piaski, rozbijając się. Wszyscy pasażerowie samolotu na szczęście ocalili. W ciągu 8 dni bez wody do picia, bez jedzenia, bez schroniska ocaleni w katastrofie pasażerowie zmagali się z pustynią.

Znaleźli ich Tuaregowie i przewieźli ich do najbliższej oazy. Jeden z pilotów samolotu zmarł w czasie drogi z wycieńczenia. Reszta została przy życiu. P. Gurney wraz z dzieckiem mogła uciec się w dalszą podróż do Nigeru, gdzie jej mąż pracował jako inżynier.



Na zdjęciu: Pani Gurney z dzieckiem

„Jeżeli nie zmarlam z głodu, z uderu słonecznego lub z wyczerpania w pustyni, to chyba już nigdy nie umrę”, powiedziała p. Gurney, meżowi.

Przed tygodniem jednak spotkała ją straszliwa śmierć w Amesbury w Anglii. Udała się ona do przyjaciół, gdy od pedzającej przez wioskę ciężarówki odczepiła się tylna oś z kołami, wpadając wprost na p. Gurney, wskutek czego poniosła ona śmierć na miejscu. Dziecko jej cudem ocalało.

Nareszcie zima!



Obecnie temperatura już się znacznie obniżyła. Białe niedźwiedzie Zoo paryskiego w Vincennes radują się na myśl, że wkrótce nadejdzie zima. Na zdjęciu: Białe misie kąpią się w chłodnej wodzie.

(Fot. E.M.)

POCZYTNOSĆ DZIEŁ PISARZY RADZIECKICH I ZAGRANICZNYCH

Czasopismo radzieckie „Nowy Mir” („Nowy Pokój”) opublikowało listę najbardziej poczytnych dzieł pisarzy radzieckich i zagranicznych.

Najbardziej popularne są dzieła Maksyma Gorkiego, których nakład sięga 68 milionów egzemplarzy. Następnie dzieła Puszkina liczą 62 miliony egzemplarzy, Tolstoj (42 miliony), Czechowa (35 milionów). Turgeniew i Gogol utrzymują się w granicach 20 milionów egzemplarzy.

Wśród dzieł autorów zagranicznych największą poczytnością cieszy się Victor Hugo z 7.200.000 egzemplarzami, następnie Maupassant z 5 milionami. Trzecie miejsce zajmują pisarz angielski Dickens oraz francuscy pisarze Belzac i Zola z jednym milionem egzemplarzy każdy.

I TAM GO ZNAJĄ

W niektórych uzdrowiskach zachodnio-niemieckich istnieją źródła wody mineralnej noszące imię Bismarcka. Adenauer, pragnący również źródło swojego imienia, polecił rozpocząć wiercenia w miejscowości Buehlhoehe, gdzie spędzał ostatni swój urlop.

Jak podaje prasa zachodnio-niemiecka, mimo energicznych poszukiwań, nie znaleziono tam dotąd niczego poza brudnym szlamem i metną wodą.

Zródełko w sam raz dla imienia, które ma nosić.



No, sweter jest trochę długi, ale jak go przepię, to będzie nawet jeszcze za krótki!

JAZDA AMERYKAŃSKA

P. Guy Hamblin z Indianopolis (USA) wybrał cmentarz, by swą żonę nauczyć jazdy samochodowej, sądząc, że tym sposobem uniknie wypadku drogowego.

Został on przewieziony do szpitala mając zamkniętą rękę i nogę. Wbrew jego przewidywaniom żona najeżdżała na monumentalny grobowiec.

Odpowiedź na notę radziecką

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nie mogą dalej ignorować głosu narodów, które domagają się porozumienia ze Związkiem Radzieckim do rozwiązania — co najmniej — o porozumieniu panowie Dulles, Eden i Bidault proponują w swej odpowiedzi odbyć konferencję czterech ministrów Spraw zagranicznych w Lugano (Szwajcaria) dn. 9 listopada b.r.

„Rozwiązanie wielkich problemów międzynarodowych — czytamy w odpowiedzi na notę radziecką — włącznie z kwestią bezpieczeństwa w Europie, może zarejestrować poważne postępy na skutek szerszej dyskusji o Niemczech i Austrii podczas spotkania czterech ministrów Spraw zagranicznych...”

Nota radziecka z 28 września zawierała — poza propozycją zwołania konferencji ministrów Spraw zagranicznych Stanów Zjed., Wielkiej

10 tys. ofiar oszustwa

(Dokończenie ze str. 1)

TOWARZYSTWO ODMOWIŁO PODPORZĄDKOWANIA SIĘ OBOWIĄZUJĄCYM USTAWOM

Od wielu miesięcy wólkę się już zatarg między czynnikami oficjalnymi a CMB. Kiedy został ogłoszony tekst ustawy z dn. 24 marca 1952 ustalającej nowy regulamin dla towarzystw udzielających kredytów długoterminowych, t. zw. credit differe, CMB odmówiło podporządkowania się tej ustawie, pretendując, że zalicza się do kategorii towarzystw bankowych.

Na wystosowane przez ministerstwo Finansów wezwanie, CMB nie odpowiedziało. Wtedy ministerstwo Finansów skierowało sprawę na ręce ministerstwa Sprawiedliwości.

Trybunał Handlowy otrzymał nakaz zlikwidowania CMB, które jednak zdążyło przedtem złożyć bilans i ogłosić katastrofalne bankructwo.

KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ...

Dochodzenie jest w toku. Do lokalni CMB sędzią śledczy skierował buchaltera — eksperta, który nałożył areszt na księgi buchalteryjne. Rewizja została dokonana w mieszkaniu członków zarządu CMB, których przesłuchanie rozpoczęło się przy Quai des Orfevres.

Lecz kroki te bynajmniej nie zmniejszają dokonanego zła. Grozę budzący był widok tłumów, które w ub. sobotę po południu zebrały się przed gmachem CMB, w nadziei uzyskania wiadomości, że nie wszystko przepadło, że nie wszystkie ich tak ciężko zaprawowane oszczędności zostały za przepaszczone.

Dzienniki i opinia publiczna domagają się jednoznacznie od czynników oficjalnych natychmiastowej akcji, aby w choć części mogło zostać naprawione zło, któremu czynnicy te w parę nie zapobiegły...

Przeciw układom bońskim i paryskim

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W dep. Gironde Apel do Francuzów skierowany przez krajową Radę Pokoju został zatwierdzony przez ludność na bardzo licznych zebraniach większych i mniejszych odbytych w miastach i wsiach.

W dep. Vaucluse Ruch Pokoju organizuje referendum ludności w sprawie rokowań pokojowych.

Wszędzie rezultat akcji, wyniki głosowania, są podane do wiadomości radnych miejskich kantonalnych oraz posłów do Zgromadzenia przez wybrane delegacje.

Pod naciskiem tych delegacji radni i posłowie zmuszeni są do wyrażenia swojej opinii w sprawie ratyfikacji układów bońskich i paryskich. W wyniku tej akcji liczne Rady miejskie (Quimper i Barrien w dep. Finistere oraz Auchel w Pas de Calais), wypowiedziały się przeciw ratyfikacji układów wojennych. W Chatellerault (Vienne) 7 radnych komunistycznych, 3 socjalistycznych i mer radykal, podpisali wspólną deklarację przeciw układom.

We wszystkich tych akcjach przy boku swych towarzyszy pracy Francuzów, biorą aktywne udział Polacy. Ratyfikacja bowiem układów bońskich i paryskich — to możliwość dla Adenauera stworzenia odwetowego Wehrmachu — to nowa groźba dla granic nad Odrą i Nysą. Przeciwwstawiając się ratyfikacji tych układów Francuzi polskiego pochodzenia i Polacy żyjący we Francji bronią granic nad Odrą i Nysą i pokoju.

«Akrobatyczny» football w Argentynie



Ostatnio w Argentynie w mieście Buenos-Aires rozegrano się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Racing a miejscową drużyną Studentów. Na zdjęciu: faza z meczu. Po lewej student Pizzuti, dzięki akrobatycznemu „retourne” kopnął piłkę pomimo Cupo (Racing Club).

Grundman torowym mistrzem Polski na 50 kilometrów

Torowe mistrzostwa kolarskie Polski na 50 km. rozegrane w Łodzi, przyniosły duży sukces zawodnikowi Gwardii. Uplasowali się oni na pięciu czołowych miejscach, a przedzielili ich tylko Bek z łódzkiego Włókniarza, zajmujący trzecie miejsce.

Tytuł mistrza zdobył 18-letni Józef Grundman z Gwardii Wrocław przed swym kolegą zrzeszeniowym ze Szczęsina — Marchwińskim. Grundman, utalentowany sprinter, okazał się również uzdolnionym torowcem długodystansowym. Wygrał on wyścig i jednocześnie ustanowił rekord toru w Helenowie w czasie 1:11.52,8. Trzeba dodać, że poprzedni rekord należał do Popończyka (1:13.00), a ustanowiony był w 1936 roku. Czas lepszy od tego rekordu osiągnęło jeszcze 9 zawodników, co dobrze świadczy o poziomie polskich torowców.

Rekord padł w wyniku zajętej walki pomiędzy gwardzistami i Bekiem. Starto-



Jak już pisaliśmy w sobotnim numerze naszego pisma, Międzynarodowa Federacja Motorowodna (U.I.M.) zatwierdziła nowy motorowodny rekord świata Gardeckiego, który uzyskał w jeździe jednogodzinnej przeciętną szybkość 59,310 km./godz. Rekord ten został ustanowiony 21. VIII. 1953 r. na jeziorze Beldan około Mikolajek. Na zdjęciu: Wiktor Gardecki

Komunikat E.S. Ostricourt

Miłośnicy ping-pongu! Zarząd E.S. Ostricourt zawiadamia, iż treningi odbywają się we środy i soboty począwszy od godz. 4-tej po południu. Sportowcy, którzy mają zamiłowanie do tego sportu proszeni są zgłaszać się w „Cafe Locquet” na przeciw meostwa.

..

Ci, którzy pragną brać udział w mistrzostwach F.S.G.T. pod barwami E.S. Ostricourt są proszeni stawić się na boisku ze zdjęciami w czasie treningów. Treningi odbywają się we wtorki oraz piątki.

NOWE REKORDY ŚWIATA POLSKICH MOTOROWODNIKÓW

W dniach od 18 do 30 września zawodnicy sekcji motorowodnej ZS Kolejarz przeprowadzili na jeziorze Beldan obok Mikolajek szereg prób bicia rekordów krajowych i świata. Próby zakończyły się pełnym powodzeniem: polscy motorowodnicy ustanowili 5 nowych rekordów światowych i wyrównali jeden.

Na listę rekordzistów świata wpisali się:

Paweł Michel, Tadeusz Chybowski, Ryszard Gasecki. Ponadto Michel wyrównał rekord światowy.

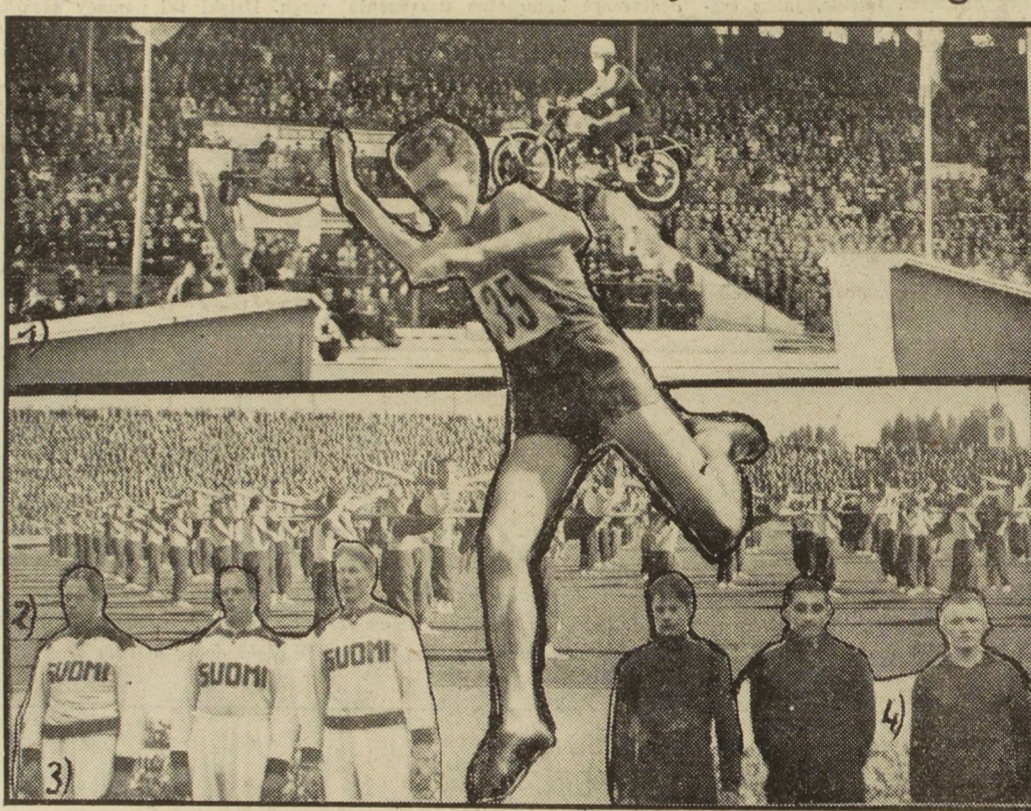
Wszystkie próby przeprowadzone zostały na lodziach klasy „G-6” i „G-7” z silnikami przyczepnymi „GAD”, a więc na sprzęcie, wykonanym całkowicie w Polsce. Protokoły nowoutstanowionych rekordów przesłane zostały do Międzynarodowej Federacji Motorowodnej (U.I.M.) celem zatwierdzenia.

BARTALIEGO CIĘŻKO RANNY W WYPADKU SAMOCHODOWYM

W ub. niedzielę w czasie, gdy znany wszystkim mistrz kolarski Włoch Gino Bartali udawał się samochodem do Lugano, gdzie miał brać udział w kompetycji kolarskiej, zdarzył się wypadek samochodowy. Samochód, który prowadził inż. Fenneroli, któremu towarzyszył Bartali zderzył się na granicy szwajcarskiej z innym samochodem. Zderzenie było tak silne, iż mistrz kolarski został wyrzucony na bruk.

Bartaliego przewieziono natychmiast do szpitala w Mediolanie, gdzie skontatowano, iż odniesione rany nie zagrażają jednak życiu kolarzowi. Druga radiografia wykazuje dopiero czy Bartali będzie mógł w dalszym ciągu uczestniczyć w wyścigach kolarskich w przyszłym sezonie.

Międzynarodowe zawody sportowe dla uczczenia X-lecia Wojska Polskiego



W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego odbyły się w dniach 10 i 11 bm. Międzynarodowe Zawody Sportowe z okazji X-lecia Wojska Polskiego, w których obok polskich żołnierzy-sportowców wzięli udział przedstawiciele bratnich armii — Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Na zdjęciach: 1) Fragment pokazu motorowych; 2) Masowy pokaz gimnastyki w wykonaniu żołnierzy-sportowców; 3) Fiński zawodnicy w rzucie oszczepem; od lewej: Nikkinen, Ojamo, Kauchane; 4) Polscy zawodnicy w rzucie oszczepem: od lewej: Sidło, Radziwiowicz, Binko. W środku: Zdzisław Krzyszkowiak, o którym pisaliśmy już w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, zwycięzca w biegu na 3.000 m. z przeszkodami, ustanowił nowy rekord Polski.

Z niedzieli sportowej

SPOTKANIA MIEDZYPAŃSTWOWE

Jugosławia — Francja 3:1
Grecja — Francja B 0:0

SPOTKANIA PRZYJACIELSKIE

St. Francis — Simmering 2:2
Bordeaux — Belgrade 2:1
La Bastidienne — Tuluz rez. 2:1

Nancy — Cham 6:0
Marsylia — Aix 6:2
Lens — Graz 2:2
Racing — Charlton 2:3
Tuluza — Belgrade 5:2
Nice — Simmering 4:1

MISTRZOSTWO II LIGI

Cannes — Angers 2:2
Besancon — Toulon 2:0
Perpignan — Troyes 2:1
Valenciennes — Rennes 0:1
Ales — Rouen 0:1
Beziers — Lyon 0:4
Sedan — Grenoble 3:0
Nantes — C.A. Paris 5:3
Red Star — Montpellier 1:0

KLASYFIKACJA 1. Lyon 19 pkt., 2. Sedan 17 pkt., 3. Racing 16 pkt., 4. Rouen i Perpignan 15 pkt., 6. Rennes 14 pkt., 7. Troyes i Nantes 13 pkt., 8. Red Star 12 pkt., 11. Besancon, Cannes i Aix 11 pkt., 14. Valenciennes, Grenoble i Toulon 8 pkt., 17. C.A. Paris 5 pkt., 18. Montpellier i Ales 4 pkt., 20. Bezier 2 pkt.

Wszystkie drużyny rozegrały 11 meczów, oprócz Racing i Aix (10).

RUGBY XIII

Francja — W. Brytania 10:15

KOSZYKÓWKA

TURNIEJ Z ISTAMBULU KLASYFIKACJA

1. FRANCJA
2. Jugosławia
3. Turcja
4. Włochy...

KOLARSTWO

Anquetil — pierwszy w Lugano

W ub. niedzielę na torze w Lugano rozegrała się kompetycja kolarska z udziałem najlepszych kolarzy, jak Anquetil, Kubler, Van Est, Schaefer, Fornara. Po wspaniałej walce zwyciężył 21-letni Jacques Anquetil, który przebiegł pięć okrążeń łącznej długości 75.500 km. w czasie 1 godz. 58'19"8 z średnią szybkością 38,283 km. Drugie miejsce zajął Fornara, a faworyt wycifru Szwajcar

LEKKOATLETYKA

Zatopek pokonał Kovacs na 5.000 m.

Rozegrane w ub. sobotę i niedzielę na stadionie w Pradze w obecności ponad 30.000 osób spotkanie lekkoatletyczne z udziałem wielu sportowców zagranicznych, wykazało, iż Zatopek jest w doskonałej formie. Bieg na 5.000 z udziałem Kovacs zakończył się zwycięstwem „lokomotywy czeskiej”, który uzyskał czas 14'14". Oprócz tego mistrz Europy w rzucie kulą Czech Skobla uzyskał wynik 17,47 m. tj. o 7 cm. gorszy od rekordu Europy.

RAPID WIEDEN — DYNAMO MOSKWA 2:1

Rozegrane w ub. tygodniu w Moskwie spotkanie piłkarskie w obecności ponad 82.000 widzów pomiędzy drużynami Rapid Wieden, a Dynamo Moskwa (zoboyca pu-charu ZSRR) zakończyło się sukcesem gości 2:1. Do przewy prowadziła drużyna radziecka (1:0).